

BEZPŁATNY

ISSN 1509-4677

powiatowy **Kurier** NR 4/2024 (228)

www.starostwo.lezajsk.pl

LEŻAJSK
NOWA SARZYNA
GRODZISKO DOLNE
KURYŁÓWKA

W numerze:

- Zarząd Powiatu Leżajskiego przyznał pierwsze stypendia studentom kierunku lekarskiego
- Najpierw widzieć dziecko, potem autyzm
- Leżajskie Targi Pracy
- 80. rocznica katastrofy bombowca Halifax JPP 224 nad Tarnogórą - 1944 r. Cz. 2.
- Podróże: Niezwykłe i tajemnicze miejsca w Polsce cz. 6

W NUMERZE:

POWIAT 4-10

- Zarząd Powiatu Leżajskiego przyznał pierwsze stypendia studentom kierunku lekarskiego
- Najpierw widzieć dziecko, potem autyzm
- Podpisano umowy na dwie kolejne inwestycje zaplanowane przez Powiat Leżajski
- Droga Krzyżowa dla osób z niepełnosprawnością
- Leżajskie Targi Pracy
- SP ZOZ w Leżajsku zaprasza na bezpłatne badania cytologiczne

OŚWIATA 11-15

- ZSL
- ZST
- SOSW

KULTURA 16-21

- 80. rocznica katastrofy bombowca Halifax JPP 224 nad Tarnogórą - 1944 r. Cz.2.
- Podsumowanie lekcji wielkanocnych w Muzeum Ziemi Leżajskiej
- „Z Wierchosławic do Warszawy”
 - relacja z wykładu z okazji 150. rocznicy urodzin Wincentego Witosa
- „Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...”

KALENDARZ IMPREZ 22

KOMUNIKATY 23

PODRÓŻE 24-25

- Niezwykłe i tajemnicze miejsca w Polsce cz. 6

REKLAMA 26-28

Kurier Powiatowy - Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Leżajsku,
ul. Kopernika 8, 37-300 Leżajsk.

Adres redakcji:

ul. Skłodowskiej 8

(budynek B Starostwa Powiatowego w Leżajsku),

tel. 17 240 45 72,

e-mail: promocja@starostwo.lezajsk.pl

Redaktor naczelna: Natalia Nowicka.

Redakcja wydania:

Małgorzata Charko (ZST), Stanisław Majcher (ZSL),
Tomasz Chrzęstek (SOSW), Roman Federkiewicz
(Muzeum Ziemi Leżajskiej).

Wszelkie prawa zastrzeżone. Artykuły odzwierciedlają poglądy ich autorów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń płatnych redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Druk: TOP DRUK Sp. z o.o., sp. k.,
ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża

Nakład: 3000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 18.04.2024 r.

ZARZĄD POWIATU LEŻAJSKIEGO

składa serdeczne podziękowania

PRACOWNIKOM
STAROSTWA POWIATOWEGO
ORAZ
INNYCH JEDNOSTEK POWIATOWYCH

za bardzo dobrą współpracę, wsparcie,
zaangażowanie w wykonywane obowiązki
i realizację wspólnych zamierzeń
podczas kadencji
Rady i Zarządu Powiatu Leżajskiego
2018-2024.

STAROSTA LEŻAJSKI
Marek Śliż

WICESTAROSTA
LEŻAJSKI
Lucjan Czenczek

CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU
Krzysztof Trębacz



UROCZYSTA SESJA

RADY POWIATU LEŻAJSKIEGO

3 kwietnia w sali konferencyjnej Muzeum Ziemi Leżajskiej odbyła się XCIII uroczysta sesja Rady Powiatu Leżajskiego, podsumowująca działania Rady i Zarządu Powiatu VI kadencji.

Obok radnych Rady Powiatu Leżajskiego w spotkaniu udział wzięli m.in. samorządowcy z gmin wchodzących w skład powiatu i spoza jego granic oraz dyrektorzy i kierownicy jednostek powiatowych, a także przedstawiciele duchowieństwa.

Zarówno Przewodniczący Rady, jak i Starosta Leżajski skierowali do zgromadzonych słowa podziękowań za wspólną i owocną pracę. Ponadto starosta w swoim wystąpieniu omówił najważniejsze kwestie, nad którymi pracowała rada w mijającej kadencji.

Od 2018 r. Rada Powiatu Leżajskiego spotkała się na 93 posiedzeniach zwyczajnych i nadzwyczajnych, podczas których podjęła łącznie 453 uchwały.

NN





25 marca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Leżajsku odbyło się podpisanie umów stypendialnych z trójką studentów kierunku lekarskiego, wyłonionych w wyniku naboru ogłoszonego przez Zarząd Powiatu Leżajskiego w styczniu: Zuzanną Toporowską, studentką VI roku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Collegium Medicum im. L. Rydygierda w Bydgoszczy, Zuzanną Łysoń, studentką IV roku Uniwersytetu Medycznego w Łodzi i Jakubem Orlińskim, studentem IV Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Zarząd Powiatu Leżajskiego przyznał pierwsze stypendia studentom kierunku lekarskiego

Studenci przystępując do programu stypendialnego, w chwili podpisania umowy zobowiązali się do podjęcia zatrudnienia po zakończeniu stażu podyplomowego w SP ZOZ w Leżajsku.

Zatrudnienie odbywać się będzie w pełnym wymiarze czasu pracy, w ramach stosunku pracy lub umowy cywilnoprawnej, w wybranej specjalizacji lekarskiej z listy specjalizacji priorytetowych dla SP ZOZ w Leżajsku, z której w tym przypadku ww. studenci wybrali choroby wewnętrzne oraz chirurgię ogólną.

Stypendia mają zapobiec m.in. problemowi braków kadrowych w leżajskim szpitalu. Ponadto są też zachętą do tego, aby związać z powiatem nie tylko swoje życie zawodowe, ale również prywatne. Wysokość stypendium to 2500 zł miesięcznie, przez 9 miesięcy w danym roku studiów.

W spotkaniu, oprócz trójki studentów, udział wzięli m.in.: Starosta Leżajski Marek Śliż, Wicestarosta Leżajski Lucjan Czenczek, Członek Zarządu Powiatu Krzysztof Trębacz, Skarbnik Powiatu Jolanta Marciniak, naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Aurelia Kryła oraz dyrektor SP ZOZ Bogusław Piersiak.



Dodatkowe informacje dotyczące programu stypendialnego dostępne są na stronie <https://www.starostwo.lezajsk.pl/stypendia-dla-studentow-kierunku-lekarskiego/> a także w Wydziale Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Leżajsku pod numerem tel. 17 2404 563, e-mail: ez@starostwo.lezajsk.pl.

NN

WIAT LEŻAJSKI
w.starostwo.lezajsk.pl



Starostwo Powiatowe w Leżajsku
37-300 Leżajsk, ul. Kopernika 8
017 240 45 00, fax 017 240 45 09
mail: powiat@starostwo.lezajsk.pl



Jakub Orliński:

Zanim złożyłem wniosek o stypendium Powiatu Leżajskiego, byłem już zdecydowany na odbycie specjalizacji z chirurgii ogólnej w szpitalu powiatowym. Niezbyt duża ilość rezydentów na oddziale i kameralna atmosfera miasta były dla mnie decydujące przy wyborze odpowiedniego dla mnie miejsca specjalizacji. Właśnie z takim miastem jak Leżajsk chciałem związać swoje życie zawodowe i prywatne. Przeglądałem oferty stypendiów, celując w niezbyt duże miasto blisko dużego ośrodka klinicznego, żeby w ten sposób łatwiej było mi rozwijać ewentualną karierę naukową. Leżajsk okazał się doskonale odpowiadać moim oczekiwaniom, piękna miejscowość z daleka od wielkomiejskiego zgiełku. A dlaczego właśnie chirurgia? Od początku studiów widziałem się wyłącznie w dziedzinach typowo zabiegowych, a im więcej miałem z nimi styczności, tym bardziej utwierdzałem się w przekonaniu, że praca na bloku sprawia mi największą przyjemność i daje najwięcej satysfakcji.

Zuzanna Toporowska:

Informację o stypendium znalazłam na stronie internetowej powiatu i w social mediach. W leżajskim szpitalu realizuję swój VI rok studiów i zamierzam tutaj zostać. Specjalizacja, która mnie interesuje to choroby wewnętrzne. Oddział chorób wewnętrznych znam już dosyć dobrze. Jest tam wspaniała kadra bardzo doświadczonych lekarzy, wielu pacjentów i duże pole do popisu, jeśli chodzi o naukę praktyczną, ale również teoretyczną. Byłam w Leżajsku na praktykach na oddziale dziecięcym i ponownie przyciągnął mnie tu brak tłoku, jeżeli mogę to tak nazwać. Jest czas, w którym mogę porozmawiać z bardziej doświadczonymi lekarzami, skonsultować przypadki, czego nie ma w szpitalach klinicznych. Są większe możliwości na praktyczną naukę zawodu. W szpitalach klinicznych przypada bardzo wielu studentów na jednego prowadzącego, więc te możliwości są znacznie ograniczone.

Zuzanna Łysoń:

Zdecydowałam się szyć podanie o stypendium w Leżajsku, ponieważ zależało mi na zrobieniu specjalizacji w mieście, które będzie oddalone od zgiełku dużego miasta. Wybrałam chirurgię, ponieważ zawsze najlepiej czułam się właśnie na bloku, miałam wtedy poczucie, że operujący lekarze wręcz dokonują cudu. Zafascynowało mnie to do tego stopnia, że postanowiłam związać swoją przyszłość z tym zawodem. Mam nadzieję, że zaczynając pracę w szpitalu w Leżajsku, będę mogła wiele się nauczyć od pracujących tam specjalistów i liczę na możliwość rozwoju w związku ze współpracą szpitala z Uniwersytetem Medycznym w Rzeszowie.



Zuzanna Toporowska



Zuzanna Łysoń i Jakub Orliński

Najpierw widzieć dziecko, potem autyzm

Postrzegany często jako choroba, choć nią nie jest. Różnorodny, fascynujący i – niestety – budzący także niezrozumienie. Choć o autyzmie wiemy o wiele więcej niż jeszcze dwie dekady temu, wciąż pozostaje zagadką, na całkowite rozwikłanie której trzeba będzie jeszcze poczekać. Nie zmienia to jednak faktu, że jako społeczeństwo powinniśmy wyposażyć się w minimum wiedzy na temat tego zaburzenia, bo chyba nie ma lepszej drogi do zbudowania wrażliwości społecznej niż edukacja. Dobrą okazją ku temu będzie nadchodzący kwiecień, który jest Światowym Miesiącem Autyzmu. Stał on inspiracją dla nas do rozmów z osobami, które na co dzień żyją i pracują z dziećmi w spektrum autyzmu. W poprzednim numerze „KP” rozmawialiśmy z mamą Michała i mamą Filipa, które opowiedziały nam o swoich doświadczeniach i walce toczonej każdego dnia, aby ich synowie mogli samodzielnie funkcjonować. W bieżącym numerze o pracy z dziećmi w spektrum autyzmu opowiada nam Elżbieta Włodarczyk, nauczycielka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Leżajsku.

◆ Jak długo pracuje Pani z dziećmi w spektrum autyzmu?

Moja przygoda z autyzmem zaczęła się w 2012 roku, gdy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Leżajsku została utworzona pierwsza klasa dla dzieci z autyzmem. Najpierw liczyła troje dzieci, potem czworo, a ostatecznie było ich pięcioro. Byłam ich wychowawczynią od pierwszej do ósmej klasy. Obecnie moi uczniowie są wspaniałymi, młodymi ludźmi. Madzia kontynuuje naukę w branżowej szkole zawodowej, uczy się na kucharza. Realizuje swoje pasje i zainteresowania. Gra na pianinie, namiętnie czyta książki, tańczy w naszym szkolnym zespole „Caro” i śpiewa w zespole „Luzik”. Weronika i Filip nie chcieli zostać kucharzami, są w pierwszej klasie szkoły hotelarskiej, która w tym roku została u nas utworzona. Filip zawsze interesował się sportem, szczególnie skokami narciarskimi i marzył, żeby być dziennikarzem sportowym. Obecnie na YouTube ma swój kanał, w którym komentuje wydarzenia sportowe. Weronika, kiedy spotykam ją na szkolnym korytarzu jest uśmiechnięta i „zawsze ma dobry dzień”. Michał uczy się w szkole przysposabiającej do pracy. Jestem z niego bardzo dumna, ponieważ świetnie poradził sobie w zupełnie nowym środowisku. Ale początki wcale nie były takie łatwe.

◆ Domyślałam się. Zatrzymajmy się zatem dłużej na tych początkach. Jak to się stało, że to właśnie pani podjęła pracę z dziećmi w spektrum autyzmu?

W mojej pracy nigdy nie było rutyny. Najpierw pracowałam z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lek-

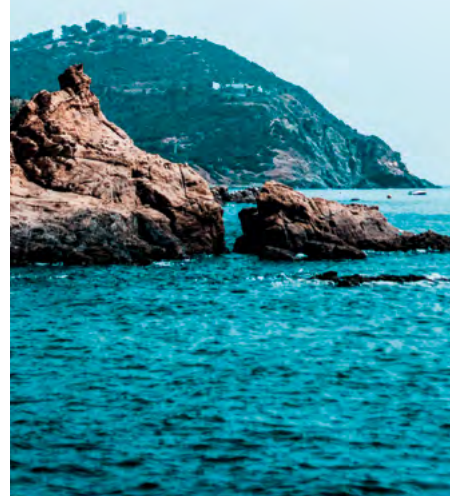
kim, bo tylko takie były u nas klasy. Później, kiedy pojawiła się pierwsza tzw. „klasa życia” dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, zostałam jej wychowawczynią. Nasza placówka rozwijała się, pojawiła się potrzeba stworzenia szkoły przysposabiającej do pracy dla absolwentów „klas życia”, więc zaczęłam uczyć się czegoś nowego i zostałam wychowawczynią w tej właśnie szkole. Praca z dziećmi w spektrum autyzmu to moje kolejne wyzwanie.

◆ Czy miała pani obawy związane z podjęciem pracy z dziećmi w spektrum? Jeśli tak, to czego dotyczyły?

Oczywiście, że je miałam. Do końca nie wiedziałam, jak z dziećmi z autyzmem postępować. Starłam się bardzo, ale nie zawsze wychodziło. To była ciągła walka pomiędzy tym, co im proponowałam a ich zainteresowaniami, ich bardzo atrakcyjnym światem wewnętrznym. Filip wołał układać swoje kredki w różnych konstelacjach i zadawał ciągle te same pytania, najczęściej dotyczące skoków narciarskich. Weronika oprostowywała dosłownie wszystko. Uczyliśmy się wtedy na trzecim piętrze i kiedy prowadzili ją rodzice, to słyszeliśmy już ją od samego dołu. Każdy schodek to było: „Nie pani Ela, nie Filip, nie Michał, nie pisanie, nie czytanie, nie matematyka!” Za nic w świecie nie chciała wyjąć piórnika z plecaka. Michał wołał pozostawać w swoim świecie, a ja mogłam nawet stawać na głowie. Dodatkowo zaczęły pojawiać się zachowania agresywne, prowokacyjne, krzyk, płacz, niszczenie podręczników, wrywanie kartek z zeszytów, odmowa wykonania zadania. To

Ludzie z autyzmem są jak wyspy, podczas gdy społeczeństwo to stałe kontynenty. Wyspy mają różnorakie osobliwości. Są rafy koralowe i wyspy wulkaniczne, są wyspy ciepłe i zimne, duże i małe, wilgotne i suche, wspaniale ukształtowane oraz mniej lub bardziej oddalone od stałego kontynentu. Jedyną cechą takich wysp jest to, że są wyspami, że są kawałkiem lądu całkowicie otoczonym przez wodę.

dr Peter Schmidt



wszystko wymagało ode mnie nieszablonego podejścia. Było jak praca detektywa. Szukałam sposobów na dotarcie do nich. Wiedziałam już, że aby zmotywować autystę do czegoś, potrzeba specjalnego rodzaju motywacji oraz to, żeby nie walczyć z istotą autyzmu, ale wykorzystać ją w pracy codziennej. Im musi się opłacać. Wiedziałam, że Weronika lubi koniki My Little Pony, więc żeby wyjęła piórnik, wkładałam jej tam wydrukowane wcześniej z internetu obrazki koników i kiedy to odkryła, wyjmowała go już zawsze chętnie. Potem problem zniknął. Najważniejsze było znalezienie motywatora, czyli naturalnego wzmocnienia, obsesyjnego zainteresowania każdego ucznia. I tu rodzice byli dla mnie kopalnią wiedzy, bo najlepiej znają swoje dzieci. Stworzyłam system motywacyjny. Za wykonanie zadania uczniowie otrzymywali punkty, za uzbieranie dziesięciu mogli wybrać sobie nagrodę z puli. Najatrakcyjniejszy był komputer, Xbox, łóżko wodne, kebab, wyjście do kawiarni czy na pizzę, ale zdarzały się też przejazdy pociągiem dla fanów albo wyjazdy do McDonald'sa, czy Auchan. Oczywiście dzięki współpracy z rodzicami. Były też nagrody dnia: „robię coś, bo na końcu jest coś słodkiego albo będę mógł poukładać sobie

kredki lub porozmawiać o skokach narciarskich”. Efekty zaczęły się pojawiać.

◆ Czyli w zasadzie zdobywa się w tej pracy Himalaje kreatywności.

Tak, zdecydowanie trzeba być bardzo kreatywnym i ciągle poszukiwać sposobów na każde dziecko. Bo to, co działało na jedno, na drugie już nie. Każdy autysta jest inny. Kiedyś świetnie zauważyła to Madzia mówiąc, że Michał ma autyzm kopiący, Filip gadający, Weronika oporny, a ona jedzeniowy (ma bardzo dużą wybiórczość pokarmową). Mówimy o szerokiej gamie nieprawidłowości i zdolności. Autyzm to zaburzenie wielowymiarowe i wielowymiarowo musimy do niego podchodzić, ale są też elementy niezbędne w pracy ze wszystkimi dziećmi w spektrum. Autyści nie potrafią zorganizować się w codziennej pracy. Nie wiedzą co jest istotne na zajęciach. Ich uwaga idzie w kierunku własnych zainteresowań albo oddają się stymulacjom. W dodatku rozprasa ich wiele bodźców. Dlatego bardzo ważna jest struktura, a więc pewna powtarzalność, stałość, która wpływa z ich natury. To ją ją narzucam, bo inaczej to oni ją narzucą. Lubią wiedzieć, co będą robili w danym dniu. To, co lubią powinno być przeplecione tym, co lubią mniej. Jeśli nie wiedzą, co po czym będzie, przeżywają lęk, niepokój, zachowują się w sposób nieadekwatny. Trzeba ich uprzedzać o zmianach. Bo gdy o jakimś wydarzeniu dowiadują się w ostatniej chwili, jest niepokój, protest, krzyk, itp. Niezbędna jest praca nad sensoryzmem w celu uporządkowania ich świata zmysłowego, bo te dzieci są w deszczu bodźców. Peter Schmidt, dorosły autysta, napisał w jednej ze swoich książek, że istnieje bardzo wąski obszar, kiedy czuje się komfortowo. Najczęściej jest za gorąco, za zimno, za głośno, za cicho. Z powodu trudności komunikacyjnych autyści często nie potrafią tego nazwać. Dostarczają sobie tego, czego potrzebują tak, jak potrafią albo unikają tak, jak potrafią. Jeśli nie ma możliwości ucieczki, włączają mechanizm obronny, zatykają uszy, buczą, żeby zagłuszyć dźwięk, który im przeszkadza, niszczą przedmioty, stymulują się, krzyczą. Z naszej perspektywy są to zachowania trudne. I tu znowu musimy być bardzo kreatywni, czujni. Dlaczego on się tak zachowuje? Co chce mi zakomunikować? Czego pragnie? Może chce mojej uwagi? Nie umie się bawić? Nie rozumie zmian? Nie ma ochoty robić rzeczy, o które go proszę? Chciałby coś uzyskać albo przed czymś uciec? Ja to muszę zinterpretować. Z punktu widzenia dziecka to ma sens, znaczenie. Jest to jego sposób komunikowania się adekwatny do potencjału rozwojowego, a czasami do możliwości

stwarzanych przez otoczenie. Muszę wsłuchiwać się w to, co ono mówi, odczytywać różnego rodzaju sygnały. Jeśli nie odczytam wcześniej i zareaguję dopiero gdy, kopnie to, szybko nauczy się, że jest to dobry sposób pozyskiwania mojej uwagi. Nauczyłam się, że jest kopany ten, kto chce być kopany. Oni są moimi najlepszymi nauczycielami autyzmu.

◆ Jak wygląda obecnie społeczna świadomość w kwestii autyzmu i co możemy zrobić, aby ułatwić w społeczeństwie funkcjonowanie osobom z autyzmem?

Osoby ze spektrum autyzmu są wśród nas, często nawet nie zauważamy ich obecności. Szerzenie wiedzy o tym zaburzeniu jest więc bardzo potrzebne, aby nie oceniać, ale lepiej zrozumieć osoby z autyzmem, z jakimi trudnościami się borykają. Ważna jest edukacja społeczna i wsparcie ich oraz ich rodzin, które często przeżywają permanentny stres. Na szczęście świadomość na temat autyzmu znacznie wzrosła w ostatnim czasie. Służy temu Dzień Świadomości Autyzmu. Pojawiają się wtedy częściej niż zwykle tematyczne audycje radiowe, telewizyjne ukazujące się artykuły w gazetach, choćby w ostatnim numerze „Kurier Powiatowego” rozmowa z mamami dzieci w spektrum. Jest wiele filmów, seriali, programów na żywo, których bohaterami są osoby z autyzmem. Jest bardzo dużo książek. Szczególnie warto sięgać po te, napisane przez wysoko funkcjonujących autystów, tak zwanych samorzeczników. Ja też lubię rozmawiać z moimi samorzecznikami o ich niepełnosprawności. Na jakie trudności napotykają? Co ten autyzm robi w ich życiu, jakie wprowadza ograniczenia, a jakie ma atuty? Madzia czy Michał mogą tak się wyizolować, że wszyscy wkoło krzyczą, a oni czytają książkę i to jest atut. A co my możemy zrobić, aby ułatwić im funkcjonowanie? Zadawać proste i konkretne pytania, bez metafor i przysłów, zachowując spokój i opanowanie, ograniczać lub eliminować denerwujące bodźce, nie wymagać w komunikacji z obcym autystą kontaktu wzrokowego, nie udzielać rad opiekunom w momencie trudnej sytuacji. Wiele sklepów i instytucji wychodząc naprzeciw potrzebom osób z autyzmem decyduje się na ciche godziny, podczas których z głośników nie płyną żadne dźwięki, przez co hałas jest mniejszy, co zapewnia komfort zakupów osobom w spektrum autyzmu [m.in. sieć sklepów Stokrotka w 2020 r. dołączyła do akcji Fundacji JiM „Ciche godziny” – w wyznaczonych godzinach muzyka w sklepie jest wyciszona – przyp. red.]. Mimo tych pozytywnych zmian nadal istnieją wyzwania,

stereotypy, brak dostępu do usług, długie oczekiwanie na diagnozę, terapię, długie kolejki do lekarzy psychiatrów, brak odpowiednich miejsc pracy dla osób w spektrum. Podnoszenie świadomości w kwestii autyzmu to ciągły proces.

◆ Czy spotkała pani jakąś nieprzyjemną reakcją związaną z obecnością pani i uczniów w spektrum autyzmu w przestrzeni publicznej?

Bardzo często wychodziliśmy z moimi uczniami z klasy na zewnątrz. Spacerowaliśmy, robiliśmy zakupy, bywaliśmy w kinie, na placu zabaw, w kawiarni czy pizzerii. Zdarzały się czasami trudne zachowania, krzyk, bunt w reakcji na jakiś bodziec, ale na szczęście ludzie byli wobec nas wyrozumiali, wspierający. Pamiętam tylko dwie sytuacje, kiedy było inaczej. Jakiś czas temu, mój autysta wyrzucił kebab, bo nie był taki, jak zwykle i usłyszałam: „Proszę stąd wyjść i przyjąć jak pani sobie dziecko wychowa”. Druga sytuacja miała miejsce na placu zabaw, kiedy jeden z moich uczniów zabrał samochodzik bawiącemu się młodszemu dziecku. Dziadzio chłopca powiedział mi kilka niemiłych słów, ale po wyjaśnieniu było już ok. Nasza akceptacja zwykle uzależniona jest od zrozumienia i świadomości, że to dziwnie krzyczące dziecko nie jest niegrzeczne i źle wychowane, ale ma autyzm.

◆ Czego pani, jako pedagog, nauczyła się od swoich uczniów w spektrum?

Nauczyłam się od nich bardzo dużo – jak już wspomniałam, to moi najlepsi nauczyciele autyzmu. Pamiętam, gdy kiedyś powiedziałam na lekcji „Rzucę okiem na wasze zadanie domowe”. Madzia z przerażeniem zapytała „Jak pani rzuci okiem?” I już wiedziałam, że oni nie rozumieją takich metafor, odbierają wszystko dosłownie i muszę dawać im czytelne komunikaty. Często wystarczyło podpatrzyć uważnie, jak pracują, jak na swój własny sposób rozwiązują zadania matematyczne i już nie musiałam nic wymyślać. Nauczyli mnie, że tak jak każdy z nas mogą mieć trudniejszy dzień i powinnam odpuścić, nie naciskać, cofnąć się o krok, powiedzieć: „Wyjątkowo możesz tego nie robić”. Nauczyli mnie, żeby akceptować ich takimi, jakimi są i nie walczyć z istotą autyzmu. Sami też lubimy, aby wszystko było na swoim miejscu. Dzięki nim rozwinęłam u siebie takie ważne cechy jak: cierpliwość, wytrwałość, uporządkowanie, planowanie, kreatywność, radość z małych sukcesów. I najważniejsze: nauczyłam się, żeby najpierw widzieć w nich dziecko, a dopiero potem autyzm.

◆ Dziękuję bardzo za rozmowę.

Podpisano umowy na dwie kolejne inwestycje zaplanowane przez Powiat Leżajski

3 kwietnia odbyło się podpisanie umów z wykonawcami dwóch inwestycji realizowanych przez Powiat Leżajski.

Pierwsza inwestycja to przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 1240R Wola Zarczycka – Nowa Sarzyna w km 0+000 – 0+760 w m. Wola Zarczycka. Wykonawcą robót budowlanych jest Konsorcjum Firm: PBI

Infrastruktura S.A. z siedzibą w Kraśniku – Lider Konsorcjum i PBI WMB Sp. z o.o. z siedzibą w Sandomierzu – Partner Konsorcjum.

Planowana wartość inwestycji to kwota 4 093 843,79 zł. Powiat Leżajski uzyskał



dofinansowanie na ww. zadanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 2 456 306 zł. Pozostała kwota, czyli 1 637 537,79 zł, to środki własne (Powiat Leżajski: 818 768,90 zł, Miasto i Gmina Nowa Sarzyna: 818 768,89 zł).

Remont elewacji i piwnic zabytkowego budynku dawnego Dworu Starościankiego to druga z inwestycji, na wykonanie której podpisano umowę. Wykonawcą robót będzie firma Dariusz Misiukanis „DARMIS”.

Wartość inwestycji to 578 100 zł. Środki finansowe pozyskane zostały w wyniku złożonego przez Powiat Leżajski wniosku do II edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dodatkowo wkład własny zapewniony został przez Powiat. Remont powinien zakończyć się do końca września 2024 r.

NN



Droga krzyżowa

dla osób z niepełnosprawnością

15 marca odbyła się plenerowa Droga Krzyżowa przy kościele farnym w Leżajsku dla osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów, zorganizowana przez Warsztat Terapii Zajęciowej przy Caritas Archidiecezji Przemyskiej oddział w Leżajsku.

Drodze Krzyżowej przewodniczył ks. Janusz Borek, obecny był także ks. Paweł Konieczny, zastępca dyrektora Caritas Archidiecezji Przemyskiej. W wydarzeniu wzięło udział kilkaset osób z niepełnosprawnością z terenu województwa podkarpackiego.

Poszczególne stacje Drogi Krzyżowej rozważali przedstawiciele takich ośrodków jak: WTZ Caritas w Ropczycach, ŚDS w Starym Mieście, DPS im. św. Brata Alberta w Przemyśle, WTZ w Oleszycach, ŚDS w Sarzynie, ŚDS w Jelnej, DDP Senior + w Przychojcu, WTZ w Białobrzegach, ZAZ w Nowej Sarzynie, NORW w Nowej Sarzynie, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Leżajsku im. św. Jana Pawła II w Leżajsku oraz WTZ Caritas w Rudniku nad Sanem.

Anna Król





LEŻAJSKIE TARGI PRACY

Po kilkuletniej przerwie w kalendarzu lokalnych wydarzeń ponownie zag gościły Leżajskie Targi Pracy, zorganizowane przez Powiatowy Urząd Pracy.

11 kwietnia hala sportowa w Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku licznie wypełniła się zarówno pracodawcami, jak i osobami poszukującymi pracy.

W targach wzięło udział 60 wystawców, którzy zaprezentowali około 200 ofert pracy, głównie z powiatu leżajskiego, ale także z sąsiednich powiatów. Swoje stanowiska mieli również konsultanci tacy jak: Państwo Inspekcja Pracy (PIP), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), gdzie można było zapoznać się z usługami, jakie świadczą te instytucje.

Firmy, które uczestniczyły w targach poszukiwały głównie osób do pracy w branżach: mechaniczno-technicznej, budowlanej, gastronomicznej, handlowej, informatycznej, transportowej, usługowej i administracyjnej. Oprócz ofert pracy w Polsce, Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie w ramach sieci EURES oferował pracę sezonową poza granicami kraju. Nabór do służby mundurowych przedstawiły: 3 Podkarpacka Brygada, Wojskowe Centrum Rekrutacji w Nisku, Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej oraz Policja.

Leżajskie Targi Pracy cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że odwiedziło je około 2000 osób. Obok ofert pracy związanych z zatrudnieniem

na czas nieokreślony, określony, umowy zlecenia wystawcy dysponowali ofertami stażowymi.

Targi pracy stanowią jedną z uznanych i potrzebnych form prowadzenia pośrednictwa pracy. Liczba wystawców, uczestników, konsultantów, ofert, możliwości nabywania przez bezrobotnych i poszukujących pracy kontaktów z pracodawcami utwierdzają organizatorów w przekonaniu, że Leżajskie Targi Pracy są imprezą, którą warto nadal organizować.

PUP w Leżajsku



Powiatowy koncert z okazji Święta Konstytucji 3 MAJA

pod patronatem
Starosty Leżajskiego

5 maja 2024 r.
(niedziela)
godz. 18:00

Aula Franciszkańskiego
Ośrodka Kultury
WSTĘP WOLNY!



W programie:

18:00

Występy patriotyczno-artystyczne:

- Przedstawiciele Państwowej Szkoły Muzycznej w Leżajsku
- Soliści z grupy wokalne „Zawirowani w Pasji”
- Zespół za5pierwsza

19.00

Koncert Powiatowej Orkiestry **DIVERTIMENTO** pod batutą Rafała Czarnackiego we współpracy z Chórem Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego pod dyrekcją Bożeny Stasiowskiej-Chrobak, solistkami Grupy Wokalnej „Meritum” działającej w Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku: Julią Baran, Weroniką Jeleśniański, Alicją Pyż oraz solistami Małgorzatą Sarata-Urgoń, Maksymilianem Stalcem oraz Marcelem Kotułą

W repertuarze utwory **Zbigniewa Wodeckiego**



Organizatorzy:



Partnerzy:





„Chrobry” w cesarskim Wiedniu

25 marca wyruszyliśmy do Wiednia. Zaraz po przybyciu do stolicy Austrii rozpoczęliśmy zwiedzanie. Przejeżdżając przez symbol miasta, czyli tzw. Ring udaliśmy się pod dom Hundertwassera, który przez to, że jest pełen krzywizn, zrobił na nas ogromne wrażenie. Przespacerowaliśmy się po wiedeńskiej Starówce i zwiedziliśmy piękną katedrę św. Szczepana oraz deptaki Graben i Kohlmarkt. Zobaczyliśmy również pałac Hofburg, pomnik Marii Teresy, Parlament, Ratusz, Operę oraz Belveder z pięknymi ogrodami.

Niezapomnianych przeżyć dostarczył nam Pałac Schönbrunn z ogrodami, który jest dawną rezydencją rodziny cesarskiej. Jed-

nym z punktów naszej wycieczki była zabawa na Praterze – tradycyjnym i klimatycznym wesołym miasteczku. Przed powrotem do Polski udaliśmy się na wzgórze Kahlenberg. Obecnie jest to Sanktuarium Jana III Sobieskiego, który wybawił Wiedeń oraz całą Europę przed groźbą najazdu tureckiego.

Podróż powrotna minęła szybko i bezpiecznie. Wróciliśmy zmęczeni, ale zadowoleni, a oprócz pamiątek przywieźliśmy fantastyczne wspomnienia, które na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Aleksandra Kurowska

ZSL wygrywa konkursy unijne

W wyniku rozstrzygniętych konkursów unijnych 7.12. Szkolnictwo ogólne i 7.13. Szkolnictwo zawodowe, ogłoszonych przez WUP Rzeszów, Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku znalazł się na liście rankingowej projektów zakwalifikowanych do etapu negocjacji w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027.

Projekty unijne o wartości odpowiednio: 1,6 mln i 4,2 mln zł mają na celu poprawę jakości kształcenia ogólnego i zawodowego, przy dofinansowaniu przedsięwzięć edukacyjnych na poziomie 90%.

Celem projektu „Kariera inżyniera” ma jest zwiększenie kompetencji kluczowych nauczycieli, uczniów liceum i ich rodziców oraz doposażenie pracowni przedmiotowych.

Dzięki udziałowi w projekcie uczniowie podniosą kompetencje z przedmiotów ścisłych, IT, robotyki i cyberbezpieczeństwa

w nowych wyposażonych pracowniach informatycznych oraz chemicznej i będą w pełni przygotowani do podjęcia studiów na uczelniach technicznych.

Projekt „Kształcimy dla pracy” zakłada wsparcie dla 400 uczniów kształcących się w zawodach technicznych: logistyk, spedytor, ekonomista, technik eksploatacji portów i terminali w formie kursów zawodowych, staży i warsztatów zawodowych.

Wsparciem objęty zostanie Zespół Szkół Licealnych poprzez kompleksowe doposażenie pracowni zawodowych przeznaczonych dla czterech zawodów kształcenia.

W prace projektowe zaangażowani zostali przez dyrektora ZSL Zbigniewa Trębacza następujący nauczyciele: Bogusława Zygmunt, Grzegorz Leja, Bożena Leniart, Mariusz Nycz, Agnieszka Kolano, Urszula Szyszka i Andrzej Makówka.

Andrzej Makówka

OFERTA EDUKACYJNA 2024/2025



Z myślą o przyszłości

Liceum Ogólnokształcące nr 1

4-letnie

- Cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne
- Biologiczno - chemiczna
- Medyczna
- Matematyczno - fizyczna
- Matematyczno - informatyczna
- Medialna
- Matematyczno - geograficzna
- Matematyczno - językowa
- Humanistyczno - prawna
- Oddział dwujęzyczny
- Oddział Przygotowania Wojskowego (klasa wojskowa)

KLASY

KLASY

Technikum nr 2

5-letnie

- Technik ekonomista z innowacją skarbowo-prawną
- Technik logistyk (logistyczne programy komputerowe)
- Technik eksploatacji portów i terminali
- Klasa pożarnicza w zawodzie technik spedytor

DZIEŃ OTWARTY W ZSL

24 MAJA 2024

ZOBACZ
WIĘCEJ



[f /zslchrobry](#) [@chrobrylezajsk](#)

Zespół Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego
ul. M. Curie - Skłodowskiej 6, 37-300 Leżajsk
tel. 17 242 00 19, fax 17 242 76 28
www.zslchrobry.lezajsk.pl, email: sekretariat@zslchrobry.lezajsk.pl

Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży Gdańsk 2024

„Razem osiągniemy więcej” – takie hasło towarzyszyło tegorocznemu spotkaniu w ramach międzynarodowego projektu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.



W dniach 26 lutego – 1 marca br. uczniowie z klas: 4TD, 4TI, 5TE spotkali się w Gdańsku, w Domu Pojednania i Spotkań DMK z uczniami z partnerskiej (od 2018 r.) szkoły Johann Philipp-Reis Schule Friedberg. Bogaty program tygodniowego pobytu obejmował między innymi: poznanie podobieństw i różnic szkolnictwa zawodowego w Polsce i w Niemczech, wymianę doświadczeń zawodowych, projekcję filmu o historii NSZZ „Solidarność” połączoną z panelem dyskusyjnym o wolnych związkach zawodowych, prawach pracowniczych i aktualności 21 postulatów z 17 sierpnia 1980 r. Uzupełnieniem filmu i dyskusji było zwiedzanie Europejskiego Centrum Solidarności, gdzie młodzież mogła przekonać się, że ideały ruchu „Solidarność” są nadal aktualne i mogą być źródłem nadziei, a także inspiracji dla społeczeństw walczących o de-



mokrację. Duże wrażenie na uczestnikach wyjazdu zrobiła również wizyta w Stoczni Gdańskiej, zwłaszcza ogromne hale produkcyjne. Uczniowie zwiedzili też część historyczną stoczni, gdzie obradowali członkowie wolnych związków zawodowych. Do ciekawych wyzwań można zaliczyć przeprowadzenie sondy ulicznej w grupach polsko-niemieckich, polegającej na uzyskaniu od mieszkańców w Sopocie informacji na temat prognozy zawodów przyszłości oraz tych, które nie mają szans na przetrwanie. Pomimo mocno wypełnionego programu, nie zabrakło czasu na gry i za-

bawy integracyjne, animacje językowe, pobyt w kręgli i odkrywanie gdańskiego Starego Miasta.

W projekcie brali udział następujący nauczyciele: Alfreda Grabowska-Błońska – koordynator projektu z ramienia ZST, opiekunowie: Małgorzata Pieniążek i Jan Jużyniec oraz koordynator z ramienia JPRS Friedberg Madlen Krawatzek, opiekunowie: Christian Wolf i Torsten Schöllner ze szkoły niemieckiej, a także animatorzy i koordynatorzy gdańskiej placówki kształceniowej: Jakub Garsta oraz Patrycja Kaleczyc.

ZST

Uczniowie ZST w Leżajsku

Stypendystami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego

28 lutego Zarząd Województwa Podkarpackiego przyznał stypendia naukowe uczniom szkół ponadpodstawowych prowadzących kształcenie z terenu województwa podkarpackiego w ramach projektu *Poszerzając horyzonty – stypendia naukowe dla uczniów technikum i szkół branżowych*.

Wśród beneficjentów znalazła się grupa 46 uczniów technikum i branżowej szkoły I stopnia Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku. Wysokość otrzymanego stypendium wynosi 6 tysięcy złotych.

Warto w tym miejscu dodać, że jednym z kryteriów otrzymania stypendium były wysokie wyniki w nauce oraz osiągnięcia w konkursach i olimpiadach przedmiotowych na etapie pozaszkolnym.

ZST





NAJLEPSZE
TECHNIKA

Perspektywy

WYDZIAŁ EDUKACJA
2024



STUDIA CZY PRACA ? Z NAMI MASZ WYBÓR

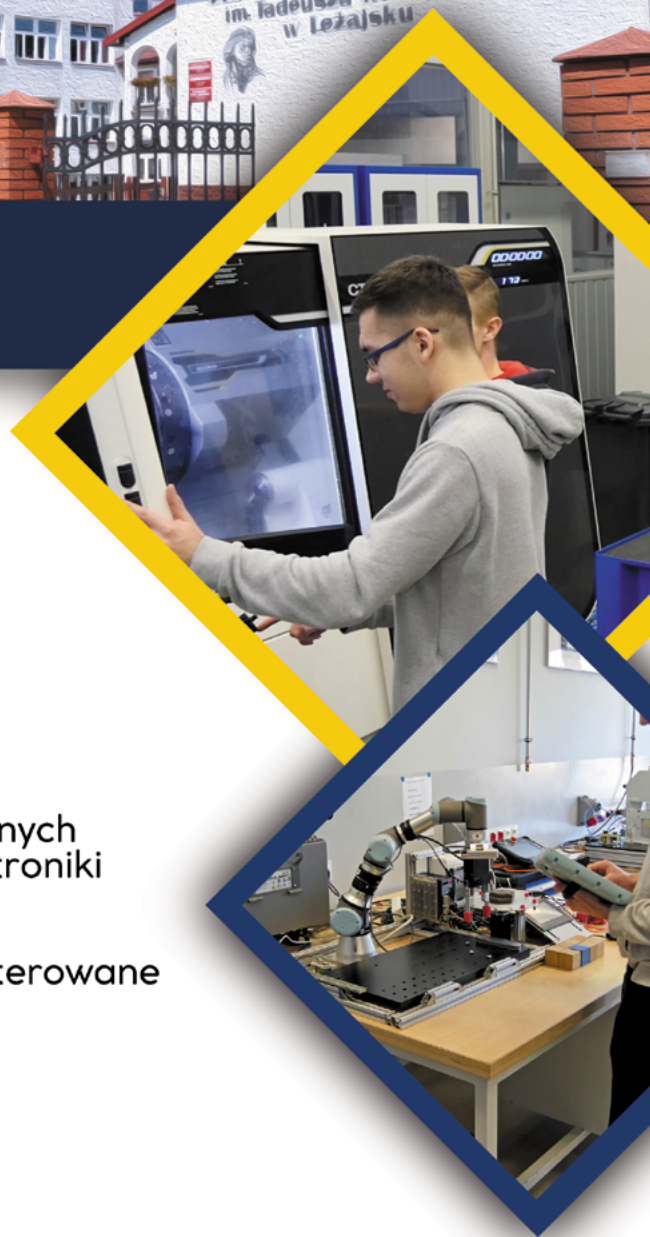
Zespół Szkół Technicznych im. T. Kościuszki w Leżajsku

Technikum:

- technik programista
- technik informatyk
- technik mechatronik
- technik automatyk
- technik robotyk
- technik elektronik
- technik spawalnictwa
- technik pojazdów samochodowych
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
- technik hotelarstwa
- technik handlowiec
- technik mechanik (spec.: obrabiarki sterowane numerycznie)

Branżowa szkoła I stopnia:

- mechanik pojazdów samochodowych
- operator obrabiarek skrawających
- stolarz
- elektryk
- ślusarz
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
- sprzedawca
- fryzjer
- cukiernik
- piekarz
- kucharz



OFERTA EDUKACYJNA 2024/2025

wybierz coś dla siebie

KONTAKT Z NAMI:



www.facebook.com/ZSTLezajsk



17 240 61 07



www.zst.lezajsk.pl





Rodzicu - poczuj radość i dumę ze swojego dziecka!

Jesteśmy "SZKOŁĄ" dla Twojego
patrzącego na świat innymi oczami dziecka

Tworzymy klasy dla uczniów z Autyzmem
i z zespołem Aspergera w normie intelektualnej.

Zapewniamy specjalistyczną opiekę dla uczniów w zależności od ich potrzeb, w tym zajęcia terapeuty, fizjoterapeuty, psychologa, pedagoga, logopedy i neurologopedy, integracji sensorycznej oraz innych specjalistów.

Ponadto zapisy do:

Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka, Oddziałów
Przedszkolnych, Szkoły Podstawowej Nr 5, Szkoły Specjalnej
Przysposabiającej do Pracy, Branżowej Szkoły I Stopnia.

Zapewniamy bardzo dobre warunki, bezpłatną opiekę
całodobową (internat) oraz dowóz dzieci do placówki.

Ośrodek Szkolno - Wychowawczy im. św. Jana Pawła II w Leżajsku

ul. Mickiewicza 76, 37-300 Leżajsk
tel. 17 2420254, 17 2426852

e-mail: sosw@sosw.lezajsk.pl
www.sosw.lezajsk.pl

Jesteśmy szkołą dla dzieci i młodzieży z autyzmem,
z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu
lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim
w wieku od 3 do 25 lat.





80. rocznica katastrofy bombowca Halifax JPP 224 nad Tarnogórą – 1944 r.

Cz.2.

Losy alianckich lotników po bezpiecznym wylądowaniu potoczyły się w różny sposób. Ich historia musi zostać przedstawiona w trzech odrębnych wątkach, aby zachować przejrzystość narracji.

Sierżant lotniczy Eddie Elkington-Smith – wylądował w czymś, co wydawało mu się grząskim bajorem. Zwinął spadochron i wtoczył go w błoto. Spojrzawszy na kompas zaczął iść w kierunku wschodnim. Wkrótce natknął się na drogowską z napisem „Tarnogóra”. Nazwa nic mu nie mówiła. Nad brzegiem strumienia spotkał człowieka, który łamaną angielszczyzną zaprosił go do swojego obejścia. Zrozumiał, że musi poczekać, aż jego gospodarz skontaktuje się z kimś „ważnym” w sprawie dalszej pomocy. Został ulokowany w stodole, gdzie zasnął. Po przebudzeniu, otrzymał posiłek i następnie wyruszyli w drogę. Po kilkunastu minutach dotarli, jak się okazało, do dworu hrabiego Tarnowskiego w Kopkach, gdzie kwaterował sztab niemiecki. Nieznajomy oddalił się, a po chwili pojawili się uzbrojeni Niemcy. Zrozumiał, że został wydany i nie stawiał oporu przy zatrzymaniu, oddał rewolwer, ale nie znaleziono kompasu ani mapy. Jego „pomocnik” był volksdeutschem o inicjałach L. H. i pozostawał w dobrych stosunkach z niemiecką załogą dworu. W czasie przesłuchania lotnik, powołując się na Konwencję Genewską odmówił podania jakichkolwiek informacji poza nazwiskiem i numerem ewidencyjnym. Został przewieziony do Waldlagru w Sarzynie (składu uzbrojenia na terenie budowanej przed wojną Fabryki Nitrozwiązków), gdzie spotkał kolegę z załogi. Chorąży Oscar W. Congdon wylądował w szczerym polu, próba spalenia spadochronu nie powiodła się, więc zakopał go w skibach i schronił się w pobliskim lesie. Przeczekał tam do południa, obserwując ludzi pracujących w polu. W pewnym momencie wyszedł z zarośli



Chorąży Oscar Congdon z żoną

i pokazał się jednemu z rolników, który nakazał mu gestem dalsze ukrycie i po godzinie powrócił z posiłkiem dla niego. Późnym popołudniem usłyszał szczekanie psów, w miejscu, gdzie wydawało się mu się, że zakopał spadochron. Doszedł do wniosku, że swoją obecnością może narazić mieszkańców wioski na represje i poszedł lasem przed siebie w kierunku południowym. Po kilku godzinach marszu natrafił na drewniany parkan i stojącego przed nim niemieckiego żołnierza z bronią. Okazało się, że również trafił do Waldlagru w Sarzynie. Został doprowadzony do wartowni, a następnie przewieziony do murowanego budynku i poddany przesłuchaniu. Wkrótce miał okazję zamienić kilka słów z Elkingtonem-Smithem. Obaj zostali przewiezieni z Sarzyny do Berlina, a następnie do Dulug Luft (Durchgangslager der Luftwaffe) we Frankfurcie nad Menem. Było to główne centrum

przyjmowania i przesłuchania nowo schwytanych lotników oraz oboz przejściowy, którego wyłączną funkcją było gromadzenie danych wywiadowczych przed przeniesieniem ich do obozu dla lotników. Tam byli poddawani kolejnym przesłuchaniom przez oficerów wywiadu niemieckiego i jak podkreśla w swoich wspomnieniach Elkington-Smith zdumieni ich wiedzą na temat angielskich jednostek specjalnego przeznaczenia. Ostatecznie w maju 1944 roku trafili obaj do obozu Luft VI w Heydekrug w Prusach Wschodnich (obecnie Szyłokarczma w zachodniej Litwie). Była to czterodniowa podróż ciężarówką do przewozu była. Elkington-Smith otrzymał numer 3694, a Congdon 3607, będąc jednymi z kilku tysięcy tam zgromadzonych brytyjskich, amerykańskich, kanadyjskich i polskich jeńców. Elkington-Smith i Congdon często spotykali się w monotonii obozowego życia. 17 maja zostali poddani kolejnemu przesłuchaniu, nie udzielając żadnych informacji poza nazwiskiem, numerem identyfikacyjnym. Do obozu docierały paczki żywnościowe Czerwonego Krzyża, które były sprawiedliwie dzielone przez wszystkich jeńców. W lipcu 1944 r. stalag Luft 6 został zlikwidowany z obawy przed ofensywą wojsk sowieckich. Jeńcy zostali przewiezieni do obozu w miejscowości Thorn (chodzi o stalag XXA w Toruniu), a następnie do Stammlager 357 w Fallingbosten (Dolna Saksonia w północnych Niemczech), gdzie przebywali przez dziewięć miesięcy. W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. Niemcy zlikwidowali obóz. W kolumnach po 2000 jeńców kierowali ich na północny wschód w kierunku Lubeki i wtedy obaj stracili ze sobą kontakt. Po 10 dniach przymusowego marszu grupa z Congdonem przybyła do wioski Gresse na wschód od rzeki Łąby. 2 maja zostali ostatecznie przejęci przez wojsko brytyjskie w pobliżu Lubeki. 10 maja Elkington-Smith na pokładzie Lancastera ze 106 eskadry RAF wyleciał z lotniska Rheine do Londynu. Oscar W. Congdon również bezpiecznie po zakończeniu II wojny światowej powrócił do Kanady.

Inaczej potoczyły się losy radiotelegrafisty sierżanta Waltera G. Davisa. Był on pierwszym członkiem załogi samolotów, którymi dowodził pilot Tom Storey. Razem wię-



Obóz jeniecki w Heydekrug



Walter Davis - 1943 r.

li udział w około 50 lotach bojowych i miał opinię jednego z najlepszych radiotelegrafistów we szwadronie. Wylądował na polanie na miękkim, piaszczystym gruncie. Spalił i zakoopał spadochron oraz kamizelkę ratunkową w ziemi zgodnie z instrukcjami. Zestaw uciezkowy wypadł w trakcie skoku z kamizelki ratunkowej. Miał przy sobie pęk małych kluczy, dwie mapy – na białych jedwabnych chustach – obejmujące Jugosławię, Węgry, część Czechosłowacji i Polskę, 56 dolarów, chustkę do nosa i szczyryk. Okazało się że znalazł się w pobliżu toru kolejowego linii Przeworsk – Rozwadów, gdyż wkrótce usłyszał przejeżdżający pociąg towarowy. Postanowił iść w kierunku południowo-wschodnim, ale ustalenie go było niemożliwe z uwagi na zachmurzone niebo. Szedł lasem przed siebie, a kiedy się rozwidniło zobaczył ogrodzenie z drutu kolczastego [Waldlager w Sarzynie – przyp. r. F.]. Oddalił się od niego i maszerował dalej. Bolały go bardzo stopy, gdyż miał na nich miękkie, futrzane lotnicze buty. Wszedł do niewielkiej wioski, gdzie poczęstowano go mlekiem i chlebem. Bardzo szybko ją jednak opuścił, gdyż sądził, że może swoją obecnością ściągnąć kłopoty na nich ze strony Niemców. W kolejnej wiosce – była nią wg ustaleń autorów „Ostatniego lotu Halifaxa” Wólka Niedźwiedzka – spotkał kolejnych mieszkańców. Tam sołtys Stanisław Dec zdecydował o przerwaniu go do gajówki Łoyny Stanisława Szozdy, niedaleko Woli Zarczyckiej. Przebywał tam oddział (OP-1/39 p.p. AK) pod dowództwem por. Emila Pudło ps. „Łukasz” i Davis został poddany przesłucha-

niu w języku angielskim. Tłumaczem był uciekinier z obozu jenieckiego Anglik James Bloom ps. „Antek”, schwytany w 1940 r. w St. Valery we Francji, walczący w szeregach łańcuckiego podziemia. Nakarmiono go i opatrzone pokryte pęcherzami stopy. Zdecydowano, że nie może pozostać w gajówce, odwiedzanej przez wiele osób, również przez Niemców. Jeden z partyzantów Franciszek Siuzdak otrzymał polecenie przewiezienia go na furmance do przysiółka Potok koło Żołyń. Davis został przebrany w cywilne ubranie i w razie spotkania z Niemcami miał się nie odzywać. Jechano bocznymi, leśnymi drogami przez kilka godzin. Po dotarciu na punkt kontaktowy, na Davisa czekała już inna furmanka, aby go przewieźć w kolejne miejsce – do gajówki w Smolarzynie koło Rakaszawy. Było to 27 kwietnia 1944 roku. Gajowy Jakub Dec musiał wiedzieć o jego przybyciu, gdyż natychmiast kazał mu ukryć się na strychu. Wkrótce

i sowieckie organa bezpieczeństwa za swój udział w walkach w szeregach Armii Krajowej. Sam Davis również musiał się ukrywać przed nimi, gdyż nowe władze nie honorowały jego tożsamości traktując go jako członka AK. Początkiem 1945 r. przeniósł się do Rzeszowa, gdzie spotkał dwóch innych lotników brytyjskich Alana Jolly i Roberta Patersona, których samolot JPP 162 z 148 dywizjonu został zestrzelony pod Krakowem w sierpniu 1944 r. Dołączył do nich, twierdząc, że był jednym z członków załogi. W marcu zdobywszy sowieckie mundury udali się w drogę powrotną do Wielkiej Brytanii. Ich trasa prowadziła przez Jasło, Nowy Sącz, Jarosław, Przemyśl, Kijów do Odessy. Tam wsiadli na pokład statku wycieczkowego „Duchess of Bedford”, który przewiózł ich na Maltę. W porcie Valletta przesiedli się do liniowca pasażerskiego



Kennkarte Waltera Davisa

wyrobinu mu kennkartę na nazwisko Władysław Dec, zmienioną później na Adam Bar, ur. w Lipnie 2 maja 1909 roku, zamieszkały w Krakowie ul. Blich 18, z zawodu rolnik, wyznania rzymskokatolickiego. W gajówce ukrywając się spędził pięć miesięcy, ucząc się j. polskiego z dziećmi gospodarza, korzystając ze słownika polsko-angielskiego wypożyczonym przez nauczycielkę z Żołyń p. Russerową. Żył się z bardzo z tą rodziną, zwracając się do nich np. „Dziękuję matka”. W październiku zmieniono mu miejsce zamieszkania na Łańcut. Przyjął go Józef Rzućciło, łańcucki prawnik w „Domu Pod Bocianami”. Davis potrafił grać na organach, więc Zenon Szust, poliglota, miłośnik poezji i muzyki umożliwił mu także potajemnie grę na organach w łańcuckiej farze. Spotkał się kilkakrotnie z Jamesem Blomem, który był poszukiwany przez komunistyczną milicję

RMS „Orion”, który w Gibraltarze dołączył do konwoju, eskortowanego przez niszczyciele. Rejs zakończył się w Glasgow. Po krótkim pobycie w obozie przejściowym w Blackpool, otrzymał polecenie stawienia się w siedzibie dowództwa sił powietrznych w Londynie, gdzie 23 marca 1945 roku został poddany szczegółowemu przesłuchaniu. Dopiero wtedy mógł wrócić do rodzinnego domu w Wokingham w hrabstwie Berkshire.

Cdn.

Bibliografia:

Stanisław Maria Jankowski, Jerzy Piekarczyk – *Ostatni lot Halifaxa*. Kraków. 1997.

Jennifer Elkin – *Specjalne Przeznaczenie. Tajna wojna załogi Halifaxa 148 eskadry Rzeszów 2021*. Tłum. Joanna Szymula. Wydane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Tarnogóry).

Walter Davies, Sharon Spencer – *My Grandad's Story - Opowieść mojego dziadka* (2007 nieopublikowane, zbiory Muzeum).

Roman Federkiewicz
Muzeum Ziemi Leżajskiej

Podsumowanie lekcji wielkanocnych

w Muzeum Ziemi Leżajskiej

27 marca była ostatnim dniem wielkanocnych warsztatów trwających w Muzeum Ziemi Leżajskiej przez trzy tygodnie. Tego dnia dzieci i młodzież pożegnali się z zapachem maślanych ciasteczek, z malowaniem pisanek i robieniem stroików ze świątecznym kurczaczkiem.

Zajęcia niejednokrotnie odbywały się w dwóch salach równocześnie, ponieważ łączna ilość zapisanych uczestników przekroczyła 700 osób. Oprócz bardzo lubianego przez dzieci pieczenia ciasteczek zorganizowane zostały nowe zajęcia plastyczne: malowanie oraz obklejanie wielkanocnej pisanki, robienie stroika ze świątecznym kurczaczkiem.

Muzeum odwiedziły dzieci ze szkół podstawowych, przedszkoli i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Leżajsku, mali mieszkańcy miejscowości z gmin wchodzących w skład powiatu leżajskiego m.in. z Piskorowic, Nowej Sarzyny, Starego Miasta, Giedlarowej.

Pracownicy muzeum dziękują uczestnikom lekcji za samodzielną, staranną pracę – mając nadzieję, że przygotowane podczas lekcji ciasteczka i ozdoby świąteczne sprawiły radość dzieciom, a także ich bliskim.

Jednocześnie placówka zaprasza do zapisów na warsztaty tematyczne, które stale pozostają w ofercie muzeum. Pełna informacja znajduje się na stronie internetowej placówki w zakładce edukacja.

MZL



„Z Wierzchosławic do Warszawy”

– relacja z wykładu z okazji 150. rocznicy urodzin Wincentego Witosa

W roku 2024 przypadła 150. rocznica urodzin Wincentego Witosa – polskiego polityka, działacza ruchu ludowego i trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej Polskiej, określanego mianem jednego z ojców niepodległej Polski. Chcąc oddać hołd Witosowi Parlament Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił bieżący rok Rokiem Wincentego Witosa. Z tej okazji 22 marca w Muzeum Ziemi Leżajskiej odbył się wykład poświęcony postaci polityka.



Uroczystość rozpoczęła się od występu patriotycznego w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Leżajsku. Młodzież uczestnicząca w spotkaniu miała możliwość wysłuchania utworów: „Warszawianka”, „Legiony” oraz „Szara Piechota”.

Następnie odbył się wykład pt. „Z Wierzchosławic do Warszawy – w 150. rocznicę urodzin”, autorstwa dr. Dariusza Półciwarka. Odbiorcami odczytu byli uczniowie z Zespołu Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku wraz z nauczycielem Krzysztofem Małeckim oraz uczniowie Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Leżajsku wraz z nauczycielką Katarzyną Wiatrowicz.

Muzeum Ziemi Leżajskiej składa serdeczne podziękowania dyrektorowi leżajskiej Państwowej Szkoły Muzycznej Stanisławowi Jaworskiemu za organizację artystycznej części wydarzenia.

MZL



„Muzyka to dusza
wszechświata,
skrzydła umysłu,
lot wyobraźni
i całe życie.”

Platon



„JEST W ORKIESTRACH DĘTYCH JAKAŚ SIŁA..”

Zapewniała o tym Halina Kunicka w piosence pt. „Orkiestry Dęte”. Mieszkańcy gminy Kuryłówka, którzy znajdują czas na uczestniczenie w lokalnym życiu kulturalnym nie raz się o tym przekonali.

Sobotni wieczór, 23 marca, sala widowiskowa GOK, przyciemnione światła, widownia w komplecie. Czas niewielkiego oczekiwania i wchodzi oni: członkowie orkiestry, w eleganckim, przemyślanym szyku. Najpierw wypełnili po brzegi scenę, następnie zajmowali miejsce na proscenium i pod sceną, by w liczbie ponad 50 muzyków sku-

pionych, poważnych, na pewno z lekką, acz potrzebną artystom tremą zasiąść za swoimi pulpitemi. Wchodzi również dyrygent, zajmuje miejsce za pulpitem, lecz nagle trącony nieśmiało przez małą dziewczynkę, ustępuje jej miejsce przeznaczone dla niego. To Hania, która ma 9 lat i jest już członkiem orkiestry, objęła dyrygowanie pierwszym utworem marszem „Witaj Polsko”. To było piękne – aż się łza zakręciła w oku. Pierwsze wrażenie na widok pełnego składu orkiestry to radość duma i wzruszenie, a pierwszą myślą przeświadczenie, że siłą Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury są uzdolnieni instrumentalisci oraz młody, ale już wykazujący się, jak na swój wiek, nie-

zwykłą umiejętnością i charyzmą dyrygent. Przede wszystkim tą siłą jest młodość, gdyż ponad 90% członków zespołu to dzieci i ludzie młodzi. Dobrze się dzieje, że zasilają jej szeregi także ci z doświadczeniem – niektórzy z nich są w zespole już ponad 25 lat.

A repertuar tego wieczoru był niesamowity. Same perełki muzyki rozrywkowej, nie tylko polskiej, ale i światowej, m.in. *Byłaś dla mnie wszystkim, Parostatek, Pokolenie, Smoke on The Water, The Final Countdown*. Wykonywane utwory porwały starszych w świat ich młodości, a młodym pokazały jak piękna i wartościowa jest muzyka lat 70., 80. i 90. Prowadzącym koncert był dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Leszek Połec. Jego





tembr głosu zabarwiony był dumą i wzruszeniem. Zapowiadał kolejne utwory, jak zawsze z dozą humoru, ale w sposób profesjonalny, przekazując nam ciekawe informacje o utworze, zespołach i ich historii.

Dłonie same wrywały się do braw. Niejednemu palec puchły od oklasków, ale tak miało być. I tu chyły czoła przed publicznością, bo gromkie brawa i owacje na stojąco są dla artystów największym podziękowaniem. Bywałam na niejednym koncercie różnych zespołów, solistów i widziałam różny odbiór widowni. Jestem pod wrażeniem reakcji kuryłowskich widzów w ten sobotni, marcowy wieczór. Ciepłe słowa popłynęły od pani Wójt Gminy Kuryłówka Agnieszki

Wyszyńskiej, która kilkakrotnie, z emocjami podkreślała, jak jest dumna z kuryłowskiej orkiestry. Do gratulacji dołączył również Przewodniczący Rady Gminy Dominik Kusy, który dziękując za koncert zwrócił uwagę na niesamowity progres orkiestry pod batutą pana Szymona. Myślę, że niejeden podpisałby się pod tymi słowami.

Wielkie podziękowania kieruję do każdego z osobna członka orkiestry za trud, zaangażowanie, ciężką pracę, za podarowanie nam radości, dumy i satysfakcji, że mieszkamy w gminie, w której kultura jest ważna.

Nie muszę przekonywać, że muzyka ma ogromny wpływ na rozwój człowieka. Uprawianie muzyki poprawia m.in. pamięć, spo-

strzegawczość, wyobraźnię przestrzenną, rozbudza kreatywność, uwrażliwia na piękno. Ponadto liczne badania wykazały również istotny wpływ muzyki na rozwój zdolności matematycznych i językowych. Gra na instrumencie wymaga precyzyjnej pracy i współpracy obu rąk, co angażuje obie półkule mózgowe. Udział w lekcjach muzyki poprawia też umiejętności społeczne. Orkiestra to duży zespół, grając w nim jego członkowie integrują się ze sobą, zawierają wartościowe przyjaźnie. Budują w ten sposób pewność siebie i wiarę we własne możliwości.

M.H.P



maj 2024

imprezy kulturalne

WYSTAWA „KULTOWY PRL – PRZEDMIOTY UŻYTKOWE I DEKORACYJNE”

Termin: do 9 maja

Miejsce: Galeria na piętrze Miejskiego Centrum Kultury w Leżajsku

Organizator: MCK w Leżajsku

Opis: Wystawa PRL łączy pokolenia, zapraszamy więc rodziny: od dziecka po seniora. Dzieci odkryją zupełnie nową dla nich rzeczywistość lat 70., dorośli odetchną z ulgą, że to już minęło, a seniorzy pewnie uśmiechną się na wspomnienie swojej młodości.

GMINNE OBCHODY ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Termin: 3 maja

Miejsce: Dębno

Organizatorzy: Gmina, GOK, OK Dębno, Parafia Dębno, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dębno, Zespół Szkół w Dębnie, organizacje z terenu wsi Dębno

Opis: Obchody patriotyczne przy pomniku pamięci, składanie wiązanek przez delegacje i apel pamięci.



UROCZYSTE OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Miejsce: Gmina Grodzisko Dolne

Termin: 4 maja

Organizatorzy: Wójt Gminy Grodzisko Dolne

Opis: W tym dniu odbędą się uroczystości upamiętniające Święto Konstytucji 3 Maja oraz Gminny Dzień Strażaka.

KONCERT POWIATOWEJ ORKIESTRY DIVERTIMENTO Z OKAZJI ŚWIĘTA NORODOWEGO KONSTYTUCJI 3 MAJA

Termin: 5 maja

Miejsce: Franciszkański Ośrodek Kultury w Leżajsku

Organizatorzy: Powiat Leżajski, Muzeum Ziemi Leżajskiej

Opis: Koncert Powiatowej Orkiestry DIVERTIMENTO pod batutą Rafała Czarnackiego, Chóru Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego pod dyrekcją Bożeny Stasiowskiej-Chrobak, solistek Grupy Wokalnej „Meritum” działającej w Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku. W repertuarze muzyka Zbigniewa Wodeckiego – polskiego wokalisty, multiinstrumentalisty, kompozytora, aranżera, prezentera telewizyjnego i aktora. Soliści: Małgorzata Sarata-Urgoń, (Hanna Bosak), Julia Baran, Weronika Jeleśnińska, Maksymilian Stalec, Marcel Kotuła.



79 ROCZNICA BITWY POD KURYŁÓWKĄ

Termin: 5 maja, 11.00 – msza w kościele św. Józefa, 12.30 – uroczystości przy pomniku obok Urzędu Gminy w Kuryłówce

Miejsce: Kuryłówka

Organizator: Wójt Gminy Kuryłówka, GOK w Kuryłówce

Opis: Bitwa pod Kuryłówką miała miejsce 6 maja 1945 roku. Przez lata wymazywana z historii należy do największych zwycięskich bojów żołnierzy podziemia antykomunistycznego z Sowietami. Dzisiaj, gdy jest upamiętniona symbolem w postaci pomnika, można godnie obchodzić kolejne rocznice, ale o bitwie przypominają również groby na cmentarzu parafialnym, w których pochowano mieszkańców Kuryłówki pomordowanych nazajutrz po bitwie przez NKWD.



RAJD ROWEROWY „SZLAKIEM NASZEJ HISTORII”

Termin: 26 maja

Miejsce: Kuryłówka – Julin

Organizator: Wójt Gminy Kuryłówka, GOK w Kuryłówce

Opis: VIII Rajd Rowerowy „Szlakiem naszej historii” to wielopokoleniowe spotkanie pasjonatów turystyki rowerowej i historii. Na początku był inicjatywą lokalną w małym gminnym gronie, a obecnie to ok. 150 osobowy peloton.

OGÓLNOPOLSKIE PREZENTACJE TRADYCYJNYCH POTRAW WIEJSKICH „WŁOŚCIAŃSKIE JADŁO” W GIEDLAROWEJ

Termin: 26 maja

Miejsce: stadion sportowy w Giedlarowej

Organizatorzy: Gmina Leżajsk, GOK Gminy Leżajsk

Współorganizator: Powiat Leżajski

Opis: Impreza ciesząca się niesłabnącym zainteresowaniem odbiorców z całego kraju ma na celu kultywowanie starych potraw wiejskich, nie skażonych współczesnymi ulepszczeniami, przez to smacznych i zdrowych. Zorganizowana w charakterze plenerowego pikniku z degustacją potraw przygotowanych przez członkinie KGW, towarzyszą jej występy zespołów ludowych.



DZIEŃ RODZINY

Miejsce: Park przy Ośrodku Kultury w Grodzisku Miasteczku

Termin: 26 maja

Organizator: Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym

Opis: Rodzinna majówka integrująca całe rodziny. W programie: występy grup wokalnych i tanecznych oraz potańcówka.

imprezy sportowe

BIEG O KWIAT AZALII

Termin: 11 maja

Miejsce: Wola Zarczycka (Gospodarstwo Agroturystyczne „Azalia Stawy”)

Organizatorzy: Stowarzyszenie „Nowosarzyńska Grupa Biegowa”

Opis: Bieg odbędzie się na dystansach: 5 km, 5 km Nordic Walking, 10 km biegu, biegi dla dzieci.

10 JUBILEUSZOWY BIEG ZOŚKI TUROSZ

Termin: 25 maja godz. 10.00

Miejsce: Leżajsk

Organizator: Miasto Leżajsk

Opis: Bieg główny o Puchar Burmistrza Miasta – 15 km, bieg dla młodzieży – 3 km, bieg dla dzieci – 0,5 km.



SP ZOZ W LEŻAJSKU

zaprasza na

BEZPŁATNE BADANIA CYTOLOGICZNE

PROGRAM WCZESNEGO WYKRYWANIA
RAKA SZYJKI MACICY

WARUNKI UDZIAŁU:

Badanie cytologiczne: kobiety 25-64 lat

**BEZ SKIEROWANIA, BEZPŁATNE,
BEZ KOLEJKI**

KONTAKT:

TEL. (17) 2404786





z Ireneuszem Wołkiem

(podróż 124)

Niezwykłe i tajemnicze miejsca w Polsce

Część 6

Wybierając się w podróż po Polsce, zazwyczaj poszukujemy atrakcyjnych miejsc, które ugruntowały już swoją markę, jak: Mazury, wybrzeże Bałtyku, Karpaty czy miasta pełne cennych zabytków. Podróżujemy, by oglądać rzeczy piękne i kolekcjonować niezapomniane przeżycia. Jednak w naszym kraju znajdziemy coś więcej poza pałacami, piaszczystymi plażami, górskimi pejzażami i romantycznymi miastami. Czasami wystarczy dobrze się rozejrzeć, spojrzeć z innej perspektywy. Dostrzeżemy wtedy miejsca, które pobudzą naszą wyobraźnię i zadziwią swoimi historiami. Znajdziemy miejsca pełne sekretów, zjawisk paranormalnych, historie zaskakujące i wywołujące gęsią skórę. Poznamy tajemnice, które od lat rozbudzają naszą wyobraźnię. Miłośnicy mocnych wrażeń i poszukiwacze ciekawych doświadczeń nie powinni się wahać nawet przez chwilę, by ruszyć w podróż!

Skarb Inków

Niedzica



Niedzica zamek

To miejsce o każdej porze roku, dnia, wygląda inaczej, ale zawsze urzekająco pięknie. Nawet teraz, a może szczególnie teraz, kiedy szara poświata pokryła niebo, a kropelki deszczu odbijają się od tafli wody, Jezioro Czorszyńskie podsyca aurę tajemniczy zamku, do którego płyniemy. Przed nami zamek Dunajec w Niedzicy przeglądający się w wodach zalewu, powstałego w wyniku budowy zapory, przez co stracił nieco na swojej wyniosłości.

Początków istnienia zamku należy szukać w XIII w. Była to wtedy jedynie drewniana strażnica, której fundatorem był Kokosz Berzewiczy z Tyrolu, poddany króla węgierskiego. Budowla przez kilka wieków przechodziła burzliwe dzieje, zmieniając właścicieli, którzy w różnym stopniu mieli wpływ na jego rozbudowę, wygląd i przeznaczenie. Przechodząc z rąk do rąk, zamek przeżywał to rozkwit, to znów popadał w ruinę. Wielokrotnie oblegany, zdobywany, nieraz jednak zdołał się obronić najeźdźcom.

Niestety pod koniec XVIII w. zamek był w tak złym stanie, że nie nadawał się do zamieszkania. Po I wojnie światowej Niedzica znalazła się w granicach Państwa Polskiego. Zakończenie II wojny światowej było dla

zamku następnym ciosem. Wtedy to oddziały armii sowieckiej oraz okoliczna ludność dokonały dzieła zniszczenia.

Dzisiaj odbudowany zamek wabi turystów nie tylko pięknym położeniem, ale i tajemnicami, rozbudzając wyobraźnię odwiedzających. Będąc tutaj trudno nie wspomnieć o ukrytym skarbie Inków, kiedy to Andrzej Benesz – prawnik, archeolog, PRL-owski wicemarszałek Sejmu, znalazł w zamku inkaskie kipu, czyli rodzaj pisma węzłkowego z wykorzystaniem sznurka, na którym różnym typom węzłów oraz ich kombinacjom przypisuje się określone znaczenia.

Początek tej niezwykłej historii sięga XVIII w. Wtedy to Sebastian Berzewiczy ucie-

ka do Peru będącego wówczas hiszpańską kolonią. Tam żeni się z córką inkaskiego wodza, która rodzi mu córkę Uminę. Kiedy w Peru wybuch powstanie przeciwko Hiszpanom jego przywódca zostaje Tupac Amaru. Po upadku powstania Tupac Amaru zostaje stracony, a następcą inkaskiego tronu zostaje bratanek zabitego wodza, który jest mężem Uminy. Ponieważ i jego życie jest zagrożone, Sebastian Berzewiczy chcąc ratować córkę i jej męża zabiera ich do Włoch, tam Umina rodzi syna Antonia. Niestety, nawet w Europie rodzina nie jest bezpieczna – najpierw zostaje zabity przez hiszpańskich szpiegów mąż Uminy, a później, kiedy Sebastian zamieszkuje z córką i wnu-



Tupac Amaru



Umina Berzewiczy



Inkaskie Kipu pismo węzłkowe



Jedna z komnat



Próg spod którego prawdopodobnie wyciągnięto tajemnicze Kipu



Andrzej Benesz

kiem w Zamku w Niedzicy – ginie Umina. Aby chronić wnuka Sebastian oddaje go pod opiekę swojemu bratankowi Wacławowi Benesz-Berzewiczemu. Sprowadza również radę emisariuszy Inków, którzy spisują akt adopcji – zwany także Testamentem Inków. Odtąd mały Antonio Tupac Amaru staje się synem Wacława i Anny Benesz i zamieszkuje na Morawach. Antoni Benesz ma dwie córki i dwóch synów – Ernesta i Wilhelma. I teraz wracamy do postaci Andrzeja Benesza, który podaje się za wnuka Ernesta.

31 lipca 1946 r. pojawia się na zamku w Niedzicy i w obecności świadków spod tego progu odkopuje ołowianą zalutowaną tubę, w której znajdował się pęk rzemieni z węzłami i trzema złotymi blaszkami na końcach. Wryty na nich napisy w języku łańskim: Titicaca, Vigo i Dunajec. Istnieje domniemanie, że skarb Inków został podzielony na trzy części i wywieziony z Peru w trzy różne miejsca. Być może jedna z nich nadal spoczywa w Niedzicy. Według Andrzeja Benesza było to kipu otrzymane od Rady Emisariuszy Inków – testament Inków z dokładnymi miejscami ukrycia ich skarbu, który prawdopodobnie miał być przeznaczony do sfinansowania powstania przeciw Hiszpanii.

Niestety Andrzej Benesz nie zdążył wyjaśnić nic więcej, gdyż zginął w wypadku samochodowym w dziwnych okolicznościach. Jechał na spotkanie z dwoma obcokrajowcami, znawcami pisma węzłowego, którzy mogli odczytać kipu. Nie jest jedyną osobą związaną ze „skarbem”, która poniosła śmierć, której nie można jednoznacznie wyjaśnić. Przykładem niech będą żołnierze

Wojsk Ochrony Pogranicza, świadkowie odnalezienia kipu oraz kustosz niedzickiego zamku. Mówi się nawet o klątwie kapłanów ciężącej nad wszystkimi, którzy dążą do zgłębienia tajemnicy Testamentu Inków. Wielu zlekceważyło ostrzeżenia i poniosło tego konsekwencje. Syn Andrzeja Benesza, adwokat Gdański, nie zgodził się mówić na ten temat do tej pory i uważa, że właśnie przeklęte złoto było przyczyną śmierci ojca.

Do dziś nie wiadomo co się stało z odnalezionym kipu. Benesz twierdził, że odesłał je do Peru dla dokonania odpowiednich studiów. Jednak, jeśli kipu było autentyczne, to nikt nie pozwoliłby wywozić je za granicę. Jego żona twierdziła, że jest ukry-

te gdzieś w górach. Także przypadły oryginalny dokumenty, które wprowadziły tyle zamieszania w historii niedzickiego zamku.

Legendy mieszą się z faktami, ale czy faktami na pewno? Przede wszystkim sam mit o cudownym skarbie Inków budzi coraz większe wątpliwości. Coraz częściej pojawia się hipoteza, że legendarne „El Dorado” jest ostatnim inkaskim mitem, a zrodziło się w rozpalonych głowach Hiszpanów zawładniętych chorobą złota. Co więcej, wątek sięgający aż do zamku w Niedzicy, może zrodził się tylko w fantazji Andrzeja Benesza, który sprytnie zmanipulował faktami?

Mimo wszystko tajemniczy skarb nadal budzi sporo emocji, dlatego przybywając na zamek, warto dokładniej przyglądać się stopniom, fragmentom murów, czy też wsłuchiwać się w szmery dobiegające z najciemniejszych zakamarków zamczyska, bo może księżniczka Umina zechce wyjawić nam swą tajemnicę?

Tekst, zdjęcia - Ireneusz Wołek

Zapraszam do obejrzenia filmów na You Tube: Niezwykłe i tajemnicze miejsca w Polsce.



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Kurierze Powiatowym

TEREN ROZPOWSZECHNIANIA:
powiat leżajski:
miasto Leżajsk, gmina Leżajsk,
miasto i gmina Nowa Sarzyna,
gmina Grodzisko Dolne,
gmina Kuryłówka

NAKŁAD: 3000 egz.

format A4 – 280 zł brutto
format 1/2 A4 – 140 zł brutto
format 1/4 A4 – 70 zł brutto

KONTAKT: 17 240 45 72

Archiwalne wydania miesięcznika Kuriera Powiatowego
znajdziesz na:
<https://www.starostwo.lezajsk.pl/kurier-powiatowy/>



OGŁOSZENIE PŁATNE

DREWNO OPAŁOWE

**KOMINKOWE ■ CIĘTE
ŁUPANE ■ METRY**

**BUK ■ BRZOZA
OLCHA ■ SOSNA**

TRANSPORT GRATIS!

**tel. 17 243 27 71
tel. 604 415 609**

Hucisko 216



MATERACE
GREGOR

Bo życie zaczyna się w łóżku



Powiedz jak śpisz, a zrobię materac dla Ciebie!

INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA
MATERACE NA KAŻDY WYMIAR
NAPRAWA MATERACY
WYMIANA POKROWCÓW

 **609 212 799**

 Grodzisko Nowe 365
37-306 Grodzisko Dolne

Ekoturystyczny Produkt Regionalny

znad
SANU

Gadżety
ekologiczne

Portal
turystyczny

Sklep z produktami
i usługami regionalnymi

Edukacja
ekologiczna

Produkt otrzymał wyróżnienie
w kategorii WZOROWA WIZJA 2023


WZOROWE
PODKARPACKIE
2023



Zachęcamy do współpracy!

- Gospodarstwa agroturystyczne
- Hotele
- Restauracje
- Lokalnych producentów
- Firmy świadczące usługi turystyczne i kulturalne

Centrum | **IDEA**
Edukacji i Promocji

 536 126 266

www.znadsanu.pl